

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Czystość i brud. Higiena w starożytności”, Bydgoszcz, 12–13 IX 2013 roku



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.063>

W badaniach historii nauki i myśli humanistycznej starożytność zajmuje ważne miejsce. Podkreśla się jej znaczenie dla procesu kształtowania myśli naukowej w późniejszych epokach. Pogląd, że w starożytności tkwi źródło kultury i tożsamości naszej cywilizacji, nie podlega dyskusji. Jesteśmy wszak w znacznym stopniu jej spadkobiercami i kontynuatorami. Aby poznać siebie samych, musimy poznać starożytność. W celu uzyskania szerokiego spektrum prowadzone badania powinny dotyczyć również sposobu pojmowania czystości i brudu przez starożytnych.

Choć rozpowszechniony dziś termin „higiena” wszedł do użytku dopiero na początku XIX wieku, to żywione przez człowieka instynktowne pragnienie zachowania zdrowia, a stanowiące istotę higieny, jest tak stare, jak ludzki gatunek. Dowodzą tego rozmaite zabytki kultury materialnej, źródła pisane oraz ikonografia. Każda epoka, w tym starożytność, wypracowywała własny sposób pojmowania czystości i brudu, a w związku z tym także i oryginalną koncepcję higieny. Jej znaczna rola w życiu starożytnych powodowała, że ablucje, posty, wypoczynek, zabiegi przy ciałach zmarłych przybierały często sakralny, zrytualizowany charakter. Kwestią higieny zajmowali się zarówno kapłani, medycy, jak i prawodawcy, ponieważ szeroko rozumiana troska o zachowanie lub przywrócenie czystości a zarazem obawa przed zagrożeniami, które niósł ze sobą rozmaicie pojmowany brud, cechowała życie jednostek i całych społeczności.

Ów niezwykle złożony problem, wymagający interdyscyplinarnego podejścia, stał się tematem konferencji naukowej „Czystość i brud. Higiena w starożytności”, która odbyła się w dniach 12–13 września 2013 roku w Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej CM UMK). Jej głównym organizatorem był Zakład Historii Medycyny i Pielęgniarstwa oraz Katedra i Zakład Higieny i Epidemiologii CM UMK. Przygotowanie tego przedsięwzięcia od strony naukowej wsparły zaś Zakład Historii Starożytnej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Katedra Archeologii i Cywilizacji Starożytnych oraz Katedra Historii Kultury Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, a także Zakład Humanistycznych Nauk Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. W roli partnera konferencji wystąpiło Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, udostępniając jej uczestnikom swoje ekspozycje. Należy również zaznaczyć, że patronat honorowy nad obradami objęli Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, oraz Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Do udziału w konferencji zaproszeni zostali historycy starożytności o różnych specjalnościach – przedstawiciele nauk medycznych, badacze szeroko rozumianej kultury i sztuki oraz archeolodzy, filolodzy klasyczni i antropolodzy. Wygłoszone referaty zostały przygotowane przez trzydziestu trzech specjalistów, reprezentujących jedenaście polskich ośrodków uniwersyteckich oraz trzy muzea. Warto dodać, że wśród uczestników znajdował się także jeden gość z zagranicy, przedstawiciel Fakultetu Medycznego Uniwersytetu Wileńskiego.

Zakres chronologiczny prezentowanej problematyki był bardzo szeroki. Sięgał bowiem od końca IV tysiąclecia p.n.e. aż do około VI w. n.e., do kresu cywilizacji antycznej. Zdecydowana większość referatów dotyczyła jednak okresu Cesarstwa Rzymskiego. Należy dodać, że konferencję zamknęło kilka tekstów poruszających kwestię recepcji treści antycznych w okresie od XVI do XX wieku.

Pierwsze dwie prezentacje autorstwa Moniki Miazek-Męczyńskiej i Tomasza Dreikopela zostały poświęcone zaleceniom w sprawach higieny osobistej udzielanym potencjalnym kochankom przez rzymskiego poetę

Owidiusza. Warunkiem powodzenia w miłości, obowiązującym zarówno kobiety, jak i mężczyzn, było bowiem przestrzeganie opisywanych zasad higieny. Kolejny referat, przygotowany przez Magdalenę Stuligrosz, dotyczył kwestii zabiegów higienicznych stosowanych przez Greków przed i po posiłkach. Co ważne, czynności te miały głównie rytualny charakter. Czystość fizyczna biesiadników miała bowiem wyrażać gotowość do kontaktu z bóstwami, który nawiązywano poprzez spełnianie libacji. W kulturze antycznej zachowanie lub odzyskanie czystości dotyczyło także matek oraz noworodków. Anna Tatarkiewicz, opierając się na poglądach Soranosa z Efezu (I/II w. n.e.), udowodniła, że wysoka śmiertelność wśród noworodków wynikała w dużej mierze z błędów popełnianych między innymi przez akuszerki. Wstąpienia Anny Marek, Zbigniewa Bukowskiego oraz Judyty Iwańskiej dotyczyły zagadnienia wpływu środowiska (naturalnego i miejskiego) na zdrowie człowieka. Świadomość wpływu środowiska na kondycję zdrowotną ludzi, w tym na powstawanie chorób epidemicznych, miał już ojciec świeckiej medycyny, Hippokrates z Kos. Świadomością tą wykazywali się także decydenci świata antycznego, wprowadzając, uznawane dziś za prekursorskie, regulacje prawne dotyczące odpadów komunalnych, ochrony przed hałasem, ściekami oraz mające na celu zapewnienie dostępu do wody pitnej. Prawodawstwo wpływało więc na organizację i wygląd osiedli miejskich. Z kolei zdaniem rzymskiego architekta Witruwiusza (I w. p.n.e.) zadaniem projektantów i budowniczych miast było zapobieganie powstawaniu chorób. Widzimy więc wyraźnie, że urbanizacja wymuszała wprowadzenie rozwiązań higienicznych i sanitarnych. Dostęp do czystej wody i możliwość odprowadzenia ścieków stanowiły podstawę funkcjonowania starożytnych miast. Kwestię tę omówili szerzej: Natalia Małecka, Paulina Szulist, Małgorzata Rygielska, Andrzej Wypustek oraz Agnieszka Tomas. W swych referatach starali się udowodnić, że badania archeologiczne prowadzone nad Nilem potwierdzają istnienie „łazienek” już w okresie zjednoczenia egipskiego państwa (ok. IV tys. p.n.e.). Pełniły one funkcję na tyle ważną, że czystość ciała została uznana za cechę typową dla ówczesnych Egipcjan. Czynnikiem sprzyjającym rozpowszechnianiu się zwyczaju korzystania z łaźni na terenach północnej Europy w późniejszym okresie była romanizacja prowincji rzymskich. Ślady istnienia tych instytucji znaj-

dujemy także na terenie Brytanii, gdzie korzystano z łaźni publicznych oraz prywatnych. Jak już wspomniano, oprócz łaźni równie ważne dla zdrowia mieszkańców miast były sanitariaty. Tworzono je w domach (najczęściej w pobliżu kuchni) i w przestrzeni miejskiej, w formie publicznych latryn. Ze względu na inne od naszego pojmowanie przez starożytnych intymności i granic cielesnych, możemy dziś powiedzieć, że miały one specyficzny „społeczny” wręcz wymiar. O tym, że istnienie sanitariatów w okresie świetności imperium rzymskiego stało się normą, świadczy to, że wyposażano w nie nowe osiedla miejskie, powstające niejako samoistnie wokół stałych obozów wojskowych. Trzy kolejne referaty autorstwa Łukasza Różyckiego, Łukasza Sasuły oraz Justyny Migoń zostały poświęcone higienie w szeregach armii wczesnobizantyńskiej, opisanej przez cesarza Maurycjusza w dziele zatytułowanym *Strategikon*. U schyłku starożytności i u progu średniowiecza uważano, że aby zwyciężać, wojsko wschodniego cesarstwa musi przestrzegać zasad czystości. Co ważne, pod pojęciem tym rozumiano nie tylko dbanie o warunki sanitarne obozów wojskowych. Dla Bizantyńczyków istotna była również czystość etniczna i duchowa żołnierzy. Troska o czystość duszy, obecna już w religiach antycznych, została silnie zaakcentowana przez chrześcijaństwo. Kwestię tę podjął w swym referacie Mieczysław Paczkowski, zauważając, że zwrócenie się ku duszy, które cechowało przedstawicieli starożytnego monastycyzmu chrześcijańskiego, powodowało zaniedbywanie przez nich higieny cielesnej. W późnym – chrześcijańskim – antyku doszło więc do pewnego przewartościowania. Ciało stało się grzeszne i z założenia nieczyste, mogło więc pozostawać brudne. Dla wyznawców Chrystusa ważna powinna być czystość duszy. Autor zaznaczył jednak, że pogląd ten był typowy przede wszystkim dla eremitów. Mnisi żyjący we wspólnotach akceptowali i praktykowali w pewnym stopniu troskę o swoje ciała. Z kolei prezentacje przygotowane przez Małgorzatę Chudzikowską-Wołoszyn, Henryka Kowalskiego, Grzegorza Firsta oraz Annę Kotłowską zostały poświęcone wodzie, związanej nierozzerwalnie z cielesną i duchową czystością. Obmywanie – oczyszczanie – ciała w pojęciu starożytnych Rzymian miało na celu sprawienie przyjemności, a przy tym zachowanie lub odzyskanie zdrowia. Korzystanie z łaźni leżało w dobrym tonie i było bardzo popularne. Zdawano sobie także sprawę z leczniczych

właściwości wód siarkowych, wypływających ze źródeł w sąsiadujących ze sobą miejscowościach Baje i Puteole, do których od I wieku p.n.e. w celach zdrowotno-towarzyskich ściągały elity rzymskie. Woda odgrywała także istotną rolę w oczyszczających rytuałach religijnych. Przykładem może być *lavatio*, przeprowadzana co roku przez czcicieli Kybele, polegająca na obmywaniu jej posągu w strumieniu Almo. Oczyszczający charakter wody powodował, że odgrywała ona ważną rolę w magii leczniczej. Ta niezwykle interesująca kwestia została przedstawiona na przykładzie późnoantycznego Egiptu. Woda stanowiła dla starożytnych istotny element świata. Warto zauważyć, że jej znaczenie i związana z nią estetyka zostały przejęte przez średniowiecznych Bizantyńczyków. W pojęciu starożytnych istotne znaczenie dla higieny miało także przestrzeganie zdrowego trybu życia, w tym między innymi odpowiedniej diety. Zagadnienie to zostało przedstawione przez Magdalenę Paciorek. Utrzymanie higieny nie byłoby także możliwe bez stosowania szerokiej gamy środków kosmetycznych, znanych już mieszkańcom Mezopotamii i Egiptu. Kosmetyki, używane przez kobiety oraz mężczyzn, upiększały, chroniły przed słońcem oraz leczyły choroby skóry. Stosowano je także przy balsamowaniu ciał. Ów złożony temat został podjęty w referacie przygotowanym przez Ewę Posz. Natomiast wspólne wystąpienie Alicji Drozd-Lipińskiej i Krystiana Łuczaka poświęcone zostało fenomenowi rośliny o nazwie *silphium*, występującej wyłącznie w okolicach Cyreny i wymarłej wraz z końcem starożytności. Jej właściwości sprawiały, że wykorzystywano ją w celach spożywczych, kosmetycznych oraz leczniczych. Wykonywano z niej także środek antykoncepcyjny i wczesnoporonny.

Co istotne, czystość, pojmowana jako schludny wygląd, nienaganne zachowanie oraz odpowiednia postawa etyczna, powinny, w rozumieniu starożytnych, cechować dobrego, fachowego lekarza. Miało to odróżniać go od „brudnych” szarlatanów i magów, oferujących pacjentom swe usługi po niższej cenie. Zagadnienie to zostało omówione przez Magdalenę Anetę Wiszowatą. Warto nadmienić, że zjawiskiem typowym dla kultury antyku było personifikowanie pojęć abstrakcyjnych. Dotyczyło to także zdrowia, które u Greków uosabiała Higieja, a u Rzymian – Salus. W świat antycznej numizmatyki wykorzystującej ów motyw wprowadził słuchaczy Bartosz

Awianowicz. Kolejny referat, autorstwa Doroty Gorzelany, dotyczył tytułowego problemu konferencji ujętego w kontekście sepulkralnym. Wystąpienie poświęcono zagadnieniu rytualnej czystości wobec śmierci, ukazanej na przykładzie pochówków arystokracji macedońskiej. Zupełnie inne podejście do tematu przewodniego omawianej sesji naukowej zaprezentował Andrzej Grzegorzczak, który scharakteryzował przeznaczenie szczypczyków toaletowych używanych przez barbarzyńców z okresu schyłku starożytności i wczesnego średniowiecza, należących do grupy olsztyńskiej.

Ostatnie cztery referaty poświęcone zostały zagadnieniu recepcji treści antycznych w późniejszych epokach. Agnieszka Paulina Lew zaprezentowała ten problem na przykładzie poglądów Girolamo Fracastoro, włoskiego medyka z przełomu XV i XVI wieku, który w swoich badaniach nad syfilisem łączył jego występowanie między innymi z astrologicznym wpływem Saturna. Dwa kolejne referaty, autorstwa Marcina i Weroniki Szerłów oraz Aistisa Żalnory, poświęcone zostały wciąż aktualnemu zjawisku powoływania się na starożytność w celu osiągnięcia współczesnych celów. Owo powoływanie się – kreowanie subiektywnie utylitarnej wizji przeszłości – praktykowano w XX wieku zarówno w celu upowszechniania higieny i zdrowia, jak i w celu propagowania eugeniki, określanej też mianem higieny rasowej. Ostatni referat, przedstawiony przez Bożenę Płonkę-Syrokę i Łukasza Brauna, zrewidował poglądy na temat prehistorycznych zabiegów higienicznych, które znaleźć można w polskich podręcznikach historii medycyny. Autorzy wyszli z założenia, że treści te, ukształtowane według standardów dziewiętnastowiecznej etnografii, są zbyt uproszczone i wymagają skonfrontowania ze standardem współczesnej antropologii kulturowej.

Problematyka poruszona podczas konferencji stała się inspiracją do przygotowania pracy zbiorowej zatytułowanej *Czystość i brud. Higiena w starożytności*, która ukazała się w tym roku pod redakcją Walentyny Korpalskiej i Wojciecha Ślusarczyka nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK. Recenzentami poszczególnych rozdziałów książki byli: Danuta Musiał, Leszek Mrozewicz, Jacek Woźny, Andrzej Klonder, Bożena Płonka-Syroka oraz Walentyna Korpalska. Praca ta jest pionierska na polskim gruncie i w zamierzeniu redaktorów stanowić ma podstawę do prowadzenia przyszłych badań nad tytułowym zagadnieniem.

Na koniec należy zaznaczyć, że konferencja „Czystość i brud. Higiena w starożytności” otwiera serię spotkań naukowych, które, zgodnie z ideą wytyczoną przez francuskiego historyka i socjologa Georges’a Vigarello, dotyczyć będą problematyki czystości i brudu na przestrzeni dziejów, począwszy od starożytności, o której debatowano podczas omawianej konferencji, poprzez średniowiecze, epokę nowożytną, aż do XIX i XX wieku. Najbliższa konferencja poświęcona wiekom średnim odbędzie się w Bydgoszcy we wrześniu 2014 roku.

Walentyna Korpalska, Wojciech Ślusarczyk (Bydgoszcz)